KU WOLNEJ POLSCE

Codzienne pismo Brygady Strzelców Karpackich

JERUSALEM

M.p., Piątek 27 wrzesień 1940 r. Nr.30

T E L E G R A M Y.

Mowa Naczelnego Wodza gen.W.Sikorskiego.

Londyn,26.IX.(Polskie Radio).W czwartek wieczorem premier i Wódz Naczelny gen.W.Sikorski wygłosił przez radio mowę zwróconą do wszystkich Polaków w kraju i zagranicą.Przemówienie to podajemy w zwięzłym streszczeniu.

Na wstępie gen.Sikorski zaznaczył,że nie zabierał od dłuższego czasu głosu z różnych powodów.Przede wszystkim pochłonięty był sprawami organizacyjnymi armii polskiej na ziemi brytyjskiej. Wobec płynności wydarzeń - zwłaszcza po doświadczeniach francuskich - nie chciał podawać niepewnych wiadomości.

W dalszym ciągu gen.Sikorski omówił sytuację wojenną Wielkiej Brytanii,zwłaszcza od dnia 5.IX.b.r.,kiedy rozpoczęła się główna ofensywa na Anglię.Po przeprowadzeniu analizy wydarzeń stwierdził,że obecnie można śmiało oczekiwać chwili wyczerpania się sił nieprzyjaciela i ostatecznego zwycięstwa sojuszników.

Przy boku Anglii walczą polskie siły na lądzie,morzu i w powietrzu.Między innymi gen.Sikorski wspomniał o Warszawskim Dywizjonie Lotniczym im.T.Kościuszki,obecnie znanym powszechnie jako Dyon 303. Za ostatnie swe czyny (strącenie 73 maszyn nieprzyjacielskich), został on odznaczony krzyżem Virtuti Militari.

"Stoimy bez zastrzeżeń - mówił Wódz Naczelny - przy boku Anglii.Jej przyjaciele są naszymi przyjaciółmi,jej wrogowie są naszymi wrogami.Opór stawiany przez Wielką Brytanię jest dla nas jedynym drogowskazem".

Dalej wspomniał krótko o układzie polsko-angielskim,który zobowiązuje obie strony do nie zawierania odrębnych traktatów.

Mówiąc o nalotach niemieckich na Anglię,gen.Sikorski podkreślił,że naloty te wzmogły tylko zaciętość Anglików przeciwko Niemcom.Następnie podniósł wielkie przygotowania angielskie do odparcia każdego ataku z morza lub powietrza."Stwierdzam - oświadczył gen.Sikorski - że naród ten nie może przegrać wojny,o której losie decydują w pierwszym rzędzie siły moralne".

Omawiając sytuację Polaków na emigracji i rzucając okiem w przyszłość Polski,premier gen.Sikorski zaznaczył,że obecnie nie ma czasu i miejsca na partyjne spory.Między Rządem Jedności Narodowej, prezydentem R.P.i Radą Narodową panuje zupełna jednomyślność.

Armia Polska jest wojskiem kadrowym w pełnym znaczeniu.Czekają ją wielkie zadania w przyszłości.Narazie spełnić musi swój obowiązek na froncie,podobnie jak wypełniła go we Francji walcząc przede wszystkim o Polskę.

Na zakończenie gen.Sikorski przekazał wszystkim Polakom pozdrowienia i wyrazy uznania z jakimi zwrócił się do niego w czasie ostatniej konferencji brytyjski premier Churchill,jak również zapewnienie dane przez premiera Churchilla,że słuszną nagrodą za wspaniałe męstwo Polaków,będzie zmartwychwstanie ich Ojczyzny.

W Indochinach walczą Japończycy z Chińczykami.

Czungking,26.IX.(Reuter).Nadchodzą wiadomości o dojściu w połudn.zach.części prowincji Kwangsi do starć między wojskami chińskimi i japońskimi,które wtargnęły do Indochin.Równocześnie donoszą o dalszym posuwaniu się Japończyków wgłąb Indochin,wbrew postanowieniom zawartego ostatnio porozumienia.

Panuje powszechne przekonanie,że władze francuskie w Indochinach zrezygnowały ze stawiania oporu najazdowi japońskiemu. Zajęły one też bierne stanowisko wobec toczących się na ich terytorium walk między Chińczykami i Japończykami.

Wojska japońskie,przybyłe drogą morską,są wysadzane na ląd pod Haifongiem,gdzie nie natrafiają na żaden opór.

Reakcja U.S.A.na wydarzenia na Dalekim Wschodzie.

Waszyngton,26.IX.(Reuter).Prezydent Roosevelt podpisał dekret wprowadzający bezwzględny zakaz wywozu żelaza,łomu i stali do wszystkich państw,z wyjątkiem imperium brytyjskiego i Ameryki Łacińskiej (środkowej i południowej).Zakaz ten wejdzie w życie od 16. pazdziernika b.r.

Zarządzenie to uderza przede wszystkim w Japonię.

Równocześnie donoszą,że prez.Roosevelt poważnie rozważa sprawę przekazania W.Brytanii pewnej ilości czołgów i "latających fortec".Ma to stanowić dalszy ciąg akcji,zapoczątkowanej przekazaniem kontrtorpedowców amerykańskich.Według doniesień radiowych.-16,z 50 kontrtorpedowców odstąpionych Anglii przez U.S.A.,pozostanie na wodach kanadyjskich.

Nadto Stany Zjednoczone A.P.udzielają Chinom nowej pożyczki w sumie 25 milionów dolarów.W ten sposób kredyty udzielone przez USA. Chinom w ciągu ubiegłych 2 lat wynoszą 70 mil.dolarów.Spłata tych należności przez Chiny zagwarantowana będzie dostawami tungstenu, metalu niezbędnego dla wykonania amerykańskiego programu zbrojeniowego.

Hitler wymusza "żelazny sojusz"na Japonii.

Nowy Jork,26.IX.(Reuter)."New York Times"donosi z Szanghaju, że Hitler czyni wysiłki aby zmusić Japonię do zawarcia sojuszu wojskowego z III-ą Rzeszą.Nacisk wywierany jest przy pomocy aluzji o niebezpieczeństwie grożącym Japonii ze strony Rosji Sowieckiej. Oprócz tego Hitler grozi bezpośrednio,że w razie odmowy ze strony Japonii,zaproponuje W.Brytanii rozejm,który pozostawi w zasadzie nietknięte imperium brytyjskie.Wówczas flota brytyjska odzyska swobodę działania i będzie mogła podjąć wspólną akcję z Stanami Zjedn.A.P.przeciwko Japonii.

Wiadomość ta wskazuje,że Niemcy znajdują się w coraz to bardziej kłopotliwej sytuacji i szukają na wszystkie strony sprzymierzeńców.Widać,że blokada i działalność RAF.daje się coraz dotkliwiej Niemcom we znaki.

Głosy prasy o napięciu między Ameryką i Japonią.

"New York Times"pisze,że w interesie USA.,jako mocarstwa na Oceanie Spokojnym jest,aby Chiny stawiały dalszy opór Japonii.Zdecydowaliśmy się wzmacniać opór przeciwko agresji w Europie.Nasze bezpośrednie interesy,jak również nasze interesy,obliczone na daleką metę,wymagają od nas prowadzenia takiej samej polityki w Azji.

"New York Herald Tribune"pisze,że Japonia weszła na drogę niemoralnego oportunizmu,który doprowadzić może w bardzo krótkim czasie do ostrego starcia z Ameryką.Okupacja Indochin jest poważną groźbą zakłócenia pokoju na Pacyfiku.

Prasa sowiecka twierdzi,że nie została zaskoczona wkroczeniem Japończyków do Indochin."Prawda"moskiewska utrzymuje przytym, że koła japońskie liczyć się muszą z silnym oporem USA.przeciwko dążeniom Japonii do zdobycia hegemonii w zachodniej części Oceanu Spokojnego.U.S.A.uczyni cały możliwy wysiłek,aby wzmocnić swą pozycję przed zbliżającą się walką.

Prasa japońska,jak np.tokijski dziennik "Asahi",nie ukrywa obaw przed decydującą reakcją U.S.A.przeciwko Japonii.Jeden z przedstawicieli japońskich w Londynie uprzedził,że bezpośrednim następstwem zawarcia ew.sojuszu niemiecko-japońskiego,będzie niezwłoczne zawarcie angielsko-amerykańskiego układu w sprawie obrony na Oceanie Spokojnym obecnego stanu rzeczy.

Wizyta Ciano w Berlinie.

Rzym,27.IX.Radio donosi:Minister spr.zagr.Italii hr.Ciano udał się w czwartek do Berlina,celem omówienia "nowego porządku" w Europie oraz spraw Morza Śródziemnego.Ministrowi towarzyszą ambasadorowie:Włoch w Berlinie Alfieri,Niemiec w Rzymie von Mackensen oraz ambasador hiszpański w Rzymie.

Konferencja niemiecko-włosko-hiszpańska w Berlinie.

Zaraz po przybyciu min.Ciano do Berlina rozpocznie się tam konferencja niemiecko-włosko-hiszpańska.Ze strony Hiszpanii obecny będzie min.Serrano Suner,który odbył ostatnie 2 konferencje z Hitlerem.Przy drugiej obecny był Ribbentrop.

Szwajcarski dziennik "Bund"wskazuje na trudności,na jakie napotyka wciągnięcie Hiszpanii do ścisłej współpracy wojskowej z państwami "osi".Hiszpania bowiem jest nietylko wyczerpana wojną domową,ale nadto jej import żywności zależy od Anglii.

Nieudany nalot włoski na Haifę.

Jerozolima,26.IX.(Reuter).Komunikat oficjalny donosi: "Samoloty nieprzyjacielskie usiłowały w czwartek rano dokonać znów nalotu na Haifę.Zrzuciły one bomby,które jednak nie wyrządziły żadnych szkód,ani nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar.Samoloty te zostały odparte skutecznym ogniem artylerii przeciwlotniczej".

Nalot miał miejsce na krótko przed południem.Był to 9-ty z rzędu nalot na Palestynę.Silny ogień dział przeciwlotniczych zmusił samoloty nieprzyjacielskie do zawrócenia z drogi,przed osiągnięciem celu.Widziano,jak cztery samoloty pod działaniem ognia złamały swe szyki i rozproszyły się,po zrzuceniu bomb zupełnie bezładnie.Podczas nalotu na Haifę zarządzono alarm przeciwlotniczy w Tel Aviv.

Potężna angielska ofensywa lotnicza na Niemcy.

Londyn,26.IX.Radio donosi,że czwartą noc berlińczycy spędzają w schronach po kilka godzin.Naloty na Berlin w bieżącym tygodniu odbywają się noc w noc.Z środy na czwartek od godz.22 do 3 nad ranem RAF.bombardowała śródmieście oraz przedmieścia stolicy Niemiec.Bombardowano największą - uszkodzoną w poprzednich nalotach-elektrownię w Klingenberg dostarczającą energię elektryczną dla przemysłowych zakładów Berlina i jego okolic.W ciągu jednej godziny dokonano na elektrownię 4 ataków,poza tym obrzucono bombami oddalony o 3 klm.od centrum stolicy Schöneberg,główny węzeł kolejowy w Charlottenburgu,lotnisko Tempelhof.Lotnicy zaobserwowali nieugaszone kilkanaście pożarów z poprzedniego nalotu.Jeden z aparatów brytyjskich krążył 20 minut nad Berlinem,szukając fabryki amunicji. Zrzucone rakiety pozwoliły mu na odnalezienie celu.Bomby padły celnie.Fabryka amunicji w Rudensdorfie została poważnie uszkodzona.

Ciężkie bombowce RAF. ze szczególną zaciekłością bombardowały port Kilonię,gdzie naprawiany jest uszkodzony w czasie walk morskich pancernik niemiecki "Scharnhorst"o wyporności 26.000 ton. Mimo gwałtownego ognia artyleryjskiego,lotnik zrucił jedną z bomb tuż obok okrętu,kilkanaście innych padło na doki,stocznie i magazyny.

Ponadto dokonano nalotu na węzeł kolejowy w Erhang,doki w Lubece,Hamburgu,Wilhelmshafen,Warnemünde,uszkodzono śluzy i kanał w Regensburgu koło Kilonii,dworce kolejowe w Osnabrück,Haltern,Kilonia,Luna i Brukseli.

Polska eskadra niszczycielska bombardowała Ostendę,poza tym RAF.gościła nad Flissingen,Dunkierką,Calais,Boulogne i Cherburg.W Breście zniszczono kilka zbiorników ropy.W nalotach tych brały udział bombowce wyprodukowane w U.S.A.,które coraz liczniej napływają do Anglii.Wszystkie aparaty wróciły do baz.

D.c. artykułu p.t.

"DWIE KAMPANIE - POLSKA I FRANCUSKA"

II. Ewakuacja wojsk francuskich i angielskich została zakończona 3 czerwca. W dwa dni później armje niemieckie, które w tym czasie uległy przegrupowaniu, przypuściły atak z linii Abbeville - Montmedy przeciw głównym siłom francuskim.

Tu właśnie rozpoczęła się główna walka o Francję, którą porównujemy z kampanią polską.

Z pośród 133 dywizji sprzymierzonych pozostało zatem tylko 79 tj. 74 francuskich, 3 angielskich i 2 polskie. Sześć armji (gen. de la Laurencie, Langlois, Hering, Frere, Touchon i Huntziger) zajmowały pozycje między kanałem La Manche i linią Maginot'a. Dalsze trzy pod wpólnym dowództwem gen. Prèletat zajmowały linję Maginot'a (generałowie Condé, Bourret i Laure). Armia gen. Altmaiera broniła prawego skrzydła francuskiego i strzegła granicy szwajcarskiej.

Dalszych 5 dywizji było rozmieszczonych w Alpach z uwagą zwróconą na Włochy.

V. Taktyka niemiecka.

Sztab Generalny niemiecki zastosował w Polsce po raz pierwszy taktykę nowoczesnej wojny błyskawicznej. Polega ona na masowym użyciu floty powietrznej oraz jednostek pancernych i po złamaniu linii obronnej nieprzyjaciela - na głębokich wypadach na tyły jednostek zmotoryzowanych. Taki manewr paraliżuje zaatakowane siły i niedopuszcza do przegrupowań jednostek. Rozmyślne bombardowanie z powietrza dużych i małych osiedli ludzkich powoduje samowolną, bezplanową ewakuację ludności cywilnej, która paraliżuje ruchy armii. W ten sposób ludność cywilna staje się mimowoli strażą przednią nieprzyjaciela.

Rola niemieckiej piechoty zmieniła się zasadniczo w tej nowej taktyce; przestała być siłą czołową i służy jedynie do zajmowania zdobytych już przez pancerne i zmotoryzowane jed-nostki terenów.

Ta sama taktyka była zastosowana przez niemców w siedem miesięcy później we Francji. Jakkolwiek sojusznicy mieli pod dostatkiem czasu na planowe ugrupowanie swych sił, sukces Niemców był jeszcze większy.

Zaniedbano bowiem ustawienia jed-nostek tak, aby utworzyć front przedewszystkim głęboki. A co najważniejsze, zaniedbano zrewidować swą doktrynę wojskową i dostosować ją do nowych metod wojny. Niestety nie pomyślano też na czas o rozpoczęciu masowej produkcji broni pancernej i samolotów.

Wszechstronne studium doświadczeń kampanii wrześniowej zostało przygotowane przez gen. Sikorskiego, Naczelnego Wodza Wojsk Polskich. Wnioski zaś i obserwacje zostały przedłożone gen. Gamelin.

VI. Aktualne operacje.

Podczas polskiej kampanii obserwujemy uparte i skuteczne walki poszczególnych armii. Armie mechaniczne były poprzedzane przez wbijające się klinem dywizje pancerne i zmotoryzowane. Kilku polskich dowódców, a w szczególności gen. Bortnowski, Kutrzeba i Sosnkowski, chcieli wyrwać inicjatywę z rąk nieprzyjacielskich, usiłowali przedewszystkim wedrzeć się na terytorium nieprzyjaciela, aby tam stworzyć nową linię obronną.

We Francji natomiast obserwujemy wypadki biernego zachowania się armii, zaatakowanych przez nieprzyjaciela. Przyczyną tego jest tradycyjna doktryna defenzywy, przeważająca wśród francuskich dowódców. Duch francuskiego żołnierza został złamany kiedy Niemcy sforsowali Mozelę (19 maja) między Namur i Sedanem. Ogólne zniechęcenie wystąpiło wśród wszystkich stopni żołnierzy.

Gen. Weygand, który właśnie 19 maja przejął po gen. Gamelin naczelne dowództwo, dołożył wszystkich starań, aby podnieść upadającego ducha. Lecz w pięć dni później gdy druga ofenzywa niemiecka przełamała linię obronną nad Sommą i Aisną i gdy Niemcy przekroczyli Marnę - sam stracił wiarę w zwycięstwo.

D.c.n.

P R Z E G L A D P R A S Y.

W artykule p.t."Quo Vadis Hiszpania"-"La Bourse Egyptienne"pisze.

Wizyta berlińska p.Serrano Suner,szwagra gen.Franco,szefa Falangi - największej partii hiszapańskiej,ministra spraw wewnętrznych,jest rezultatem ruchliwości dyplomacji "osi".Wizyta ta pozostaje w ścisłym związku z pobytem von Ribbentropa w Rzymie.Obecnie Niemcy i Włosi interesują się szczególnie Hiszpanią.Hitler i Mussolini usiłują wciągnąć gen.Franco do wojny.Propaganda niemiecka i włoska głoszą,jakoby gen.Franco powziął już decyzję.W Londynie natomiast zapatrują się na usiłowania niemiecko-włoskie sceptycznie. Hiszpania nie ma ani ochoty,ani środków,któreby mogły wesprzeć "oś".

Co byłoby terenem nowej wojny dla półwyspu iberyjskiego? Gibraltar,Marok i Algier,po przez które Niemcy usiłowałyby zaatakować Afrykę,celem dokonania jej podziału.

Nie mogąc opanować przestworzy,bezsilny na morzu,Hitler marzy o nowych podbojach na lądzie.Armia niemiecka jest bezczynna. Trzy są możliwości:zdobycie Afryki północnej przy współudziale Hiszpanii,wojna przeciw Z.S.R.R.,lub marsz na Stambuł.Zablokowana Italia na morzu Śródziemnym,skłania się do zajęcia Afryki,co polepszyłoby jej sytuację.

Powstaje pytanie,czy Hiszpania podda się żądaniom Italii i Rzeszy?Zajęcie Gibraltaru przez zmotoryzowano-pancerną armię kolonialną,nastręcza te same trudności co inwazja na Anglię.Blokada półwyspu pirenejskiego nawet w wypadku zajęcia Portugalii,zaprzyjaźnionej od wieków z Anglią,nie polepszyłaby jego sytuacji.

Nie bez znaczenia jest stanowisko Ameryki Południowej na wypadek przystąpienia Hiszpanii do wojny przeciw Anglii.Kuba i Chile nie pozostają od dłuższego czasu w serdecznych stosunkach z Hiszpanią.Opinia stolic południowo amerykańskich popiera słuszną sprawę koalicji.Przystąpienie do "osi" zdyskredytowały nacjonalistyczną Hiszpanię w oczach elity hiszpańskiej z poza Atlantyku.

Jeżeli do tego doda się zniszczenia 3 letniej wojny domowej, niechęć do prowadzenia nowych walk,wpływ Watykanu to należy przypuszczać,że Serrano Suner nie usłucha podszeptów Hitlera.Czyż Hiszpania,będąc neutralną,nie zyska więcej,niż w wypadku wmieszania się do wojny?Zwycięstwo wymyka się z rąk "osi" - kończy dziennik - zarówno w Europie,jak i w Afryce.

Prasa neutralna o nalotach na Berlin.

Korespondencji amerykańskich agencji telegraficznych podkreślają jednogłośnie brawurowe loty angielskich pilotów w czasie bombardowań Berlina.Lotnicy brytyjscy zrzucają bomby z niskich pułapów.Bombardowania są niezwykle celne.Anglicy nie zrzucają bomb z kilku tysięcy metrów,jak to robią Niemcy w Anglii.

Berlińskie koła wojskowe mówią o dużych stratach,wyrządzonych bombardowaniem R.A.F.z poniedziałku na wtorek.Policja berlińska surowo zakazała zwiedzania miejsc zbombardowanych.Po ostatnich nalotach,nie było żadnej wycieczki dla dziennikarzy zagranicznych.

Podróżny,który powrócił ostatnio z Hamburga mówi,że podróż przez Rzeszę zajęła mu 3 i ½ dnia.W czasie podróży przesiadał się ponad 50 razy na skutek nalotów i uszkodzeń linii kolejowych.

Berliński korespondent hiszpańskiego "Pueblo"donosi,że ostatnie naloty doprowadzają kierowników Rzeszy do wściekłości.Goering w proklamacjach do ludności Berlina zapowiedział,że żaden nalot brytyjski nie będzie miał miejsca.Obywatele stolicy uwierzyli zapewnieniom,tym bardziej,że przez pewien czas RAF.nie dokonywała nalotów nad Berlinem.Przechwałki Goeringa zawiodły.Od tygodnia niemal lotnicy angielscy wbijają bombami w głowy niemieckich obywateli,że jest inaczej.

Ludność Rzeszy coraz bardziej jest zaniepokojona nalotami RAF.,która systematycznie z całą dokładnością niszczy dzień i noc dorobek niemiecki.Uspakajające audycje radiowe i artykuły prasowe nie trafiają do przekonania Niemców.Do celu trafiają natomiast bomby angielskie stale i coraz potężniej.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I.

Znów Niemcy tracą 31 samolotów.

Londyn,27.IX.(Reuter).Pomimo osłabienia ataków na Londyn lotnictwo niemieckie ponosi znów coraz większe straty.W ciągu ubiegłej doby strącono 31 samolotów niemieckich,w czym było 15 bombowców.Angielskie straty wynoszą tylko 8 aparatów,przyczym 3 pilotów zdołało uratować życie.

Naloty na śródmieście Londynu były stosunkowo nieznaczne,natomiast więcej ucierpiały przedmieścia i inne okolice kraju.Szczególną uwagę Niemcy zwrócili na Southhampton,lecz ataki ich zostały odparte przez angielskie samoloty myśliwskie.

Przy nalotach na Londyn,podejmowanych znów za dnia,nie wiele Niemcom pomogło stosowanie nowej taktyki,polegającym na dokonywaniu nalotów z znacznej wysokości i ze zwiększoną szybkością przelotową.O wzrastającej skuteczności ognia artylerii przeciwlotniczej świadczy wynik,według którego na 26 strąconych samolotów niemieckich,4 były strącone przez artylerię.

Eskadra polska wspierana przez lotników angielskich strąciła wówczas 9 samolotów nieprzyjacielskich,w tym 5 bombowców typu Heinkel i 4 myśliwskie Messerschmity 109.

W czwartek wieczorem znów niemiecka artyleria dalekonośna ostrzeliwała z wybrzeża francuskiego okręg Dover w ciągu godziny.Zabity został jeden mężczyzna i jedna kobieta.

Prześladowania Norwegów przez Niemców.

Według doniesień kontrolowanego przez Niemców radia w Oslo, komisarz hitlerowski w Norwegii Terboven wydał szereg zarządzeń,ograniczających prawa konstytucyjne Norwegów.Zniósł on parlament,rozwiązał wszystkie stronnictwa polityczne i zabronił tworzenia nowych.Na to miejsce tworzy t.zw.Radę Państwa,złożoną z 13 członków.Król Haakon i dom królewski postawiony został poza prawem.Wszelka działalność popierająca króla traktowana będzie jako zdrada główna.

W ten sposób stwierdzone zostało,że wszelkie zabiegi Niemców o pozyskanie poparcia Norwegów przez władze okupacyjne zawiodły.Wszelkie partie i społeczeństwo odmawia dotąd skapitulowania przed żądaniami okupanta niemieckiego.O stawianym oporze świadczą mnożące się akty sabotażu i wiadomości o masowych aresztowaniach oraz egzekucjach w Norwegii.

Flota brytyjska znów atakuje Sidi Barrani.

Aleksandria,27.IX.(Reuter).W czasie ostatnich dni brytyjskie okręty wojenne ostrzeliwały po raz trzeci w środę Sidi Barrani.Pociski spowodowały rozległe pożary,którym towarzyszyły liczne,silne eksplozje.Pożary trwały przez kilka godzin.

Włoski komunikat przyznaje,że na morzu Jońskim brytyjska łódź podwodna zatopiła włoski kontrtorpedowiec,którego część załogi zdołano uratować.Potwierdził on również bombardowanie przez Anglików różnych obiektów w Kenya,Libii i Abisynii.Podczas środowego nalotu na Maltę strącono 1 samolot włoski,a dwa inne uszkodzono.

K R O N I K A O B O Z O W A.

Odwiedziny zagranicznych korespondentów.

W dniu dzisiejszym bawili w naszej redakcji korespondent dziennika amerykańskiego "The Chicago Daily News"oraz przedstawiciel pism australijskich,wychodzących w Sydney.

Goście,po przeprowadzonych wywiadach,zwiedzili obóz B.S.K.,wyrażając się bardzo pochlebnie o polskim żołnierzu.

Program kina na 27.b.m.

"W Starym Chicago" z Alice Faye,
Tyrone Power i
Don Ameche.
Bilety od godz.18-tej.
Początek o " 19-tej.

W y d a w c a: Referat Oświaty i Propagandy B. S. K.